

Lubię, gdy mnie budzisz do szkoły. Jak z niej wracam i Ty masz czas, często jeździmy na ryby. Wiesz sam, jak ja to lubię. Lubię siedzieć z Tobą i Kubą nad wodą. Najlepiej jak bierze duża ryba. A grzyby? Gdy jest grzybobranie, jeszcze nigdy nie odmówiłeś wyjazdu. Wiem, że mnie kochasz i robisz to z miłości. Ja też Cię bardzo Kocham. Gdy dorosnę, to będę rolnikiem tak jak Ty. Bardzo lubię uprawiać z Tobą ziemię. Chcę się bardzo dobrze uczyć i iść na studia rolnicze. Może kiedyś w przyszłości zostanę ministrem rolnictwa? Bardzo bym chciał pomóc wszystkim rolnikom uprawiać ziemię tak, żeby wszystkie owoce i warzywa były polskie. Bo polskie to dobre i zdrowe, często mi to mówisz. Ale czas pokaże. Najpierw muszę ukończyć V klasę. Jeszcze klasa VI i gimnazjum, a potem pójdę do szkoły średniej. Za 30 lat chcę być taki jak Ty!

*Gryzli, Białków*

Cały czas liczę dni do Twojego powrotu. Kiedy Ciebie nie ma, wspominam wszystkie piękne chwile spędzone z Tobą. Najszczęśliwszy dzień, jaki pamiętam, to moje ostatnie urodziny, które spędziliśmy tylko Ty i ja. Rano postanowiliśmy wyruszyć na wycieczkę rowerową w nieznane. W domu przygotowaliśmy razem pyszne kanapki i herbatę w termosie. Mama była dumna, że sami sobie wszystko organizujemy. Taki męski wypad. Pamiętasz? Przejechaliśmy wiele kilometrów i martwiłeś się czy dam radę. A ja chciałem pokazać Ci, jaki jestem silny i podobny do Ciebie. Bolały mnie mięśnie nóg i miałem odciski na palcach dłoni, ale to nic w porównaniu z tym, że dzień należał tylko do nas. Kiedy wróciliśmy wieczorem do domu, byłem wykończony, ale bardzo szczęśliwy. Do późnej nocy opowiadaliśmy sobie wrażenia z naszej wycieczki. Kiedy poszedłem do swojego pokoju, jeszcze długo nie mogłem zasnąć. Na drugi dzień opowiadałem o wszystkim kolegom na podwórku. Chyba mi zazdrościli tak spędzonych urodzin. Nie mógłbym wymarzyć sobie lepszego prezentu niż nasza wspólna rowerowa wyprawa.

*Michał, Piła*

Czuję, że rozmywam się już w Twej pamięci. Nie zniknęłam całkiem, ale jest mnie stanowczo mniej. Nigdy nie zrozumie dorosłych. Mama przecież pozwala Ci się z nami spotykać. Był moment, że regularnie zabierałeś mnie na spaceróweczki po tygodniu, może dwóch, przestałeś. Teraz mogę Cię zobaczyć tylko przez przypadek i na chwilę. Sam nie przyjedziesz, żeby zapytać jak się czuję, co słychać w szkole. Nie zawsze tak było, pamiętam, jak woziłeś mnie w wózek Podczas wakacji w Chorwacji pluskaliśmy się w wodospadzie albo we Włoszech jedliśmy gigantyczne lody. Odkąd jesteście z mamą po rozwodzie, przestałeś się mną interesować jak dawniej. Nie ma już wspólnych wakacji. Powiedz mi, dlaczego nie ma już wspólnych wyjazdów na lody albo wycieczek rowerowych? Uważam, że ranisz mnie. Sądzę jednak, że to przez to, że zagubiłeś się w świecie dorosłych. Chciałabym Ci powiedzieć, że nie jest za późno, aby to zmienić. Potrzebuję tylko Twojej obecności w moim życiu. Wiesz, że ja ciągle czekam na Twoją miłość i nie przestanę, bo bardzo Cię kocham. Mam nadzieję, że Ty mnie też... Kiedyś to wszystko się zmieni, prawda? Mocno w to wierzę.

*Kamila, Pieszyce*

Nie wiem, jak do Ciebie dotrzeć i bardzo mnie to boli. Przecież ja mam dopiero dwanaście lat! Nie wiem czy mnie jeszcze pamiętasz, czy kochasz? Do dziś nie znam odpowiedzi na te pytania i obawiam się, że nigdy ich nie poznam. Ciągle czuję ból z tego powodu i boję się, iż będę go czuła zawsze. Nie mogę pogodzić się, że wybrałeś beztrudne życie, bez obowiązków, bez odpowiedzialności. Ja już nie jestem tą małą dziewczynką, co kiedyś. Jestem nastolatką, mam swoje radości i zmartwienia. Z zewnątrz jestem pogodną Edytką, ale w środku ukrywam swoje prawdziwe pragnienia i ból. Dużo czasu upłynęło od naszego ostatniego spotkania i nie było ono udane, ale jeszcze wszystko się może zdarzyć. Tato, możesz się jeszcze zmienić! Jeszcze jest na to czas! Ja wciąż na Ciebie czekam! Jesteś jak wielka dziura w moim sercu! Zaczynam Cię już zapominać, a przecież chciałabym na nowo Cię pokochać, przytulić się do Ciebie! Na pewno wtedy byłabym szczęśliwsza i spokojniejsza. Czy potrafię Ci wybaczyć te wszystkie lata? Myślę, że byłoby to trudne, ale możliwe. Musiałabym się tego nauczyć i o wiele łatwiej by mi to przyszło, gdybyś był obok mnie. Mama jest dla mnie ważna, ale Ciebie też potrzebuję.

*Edyta, Ziębice*